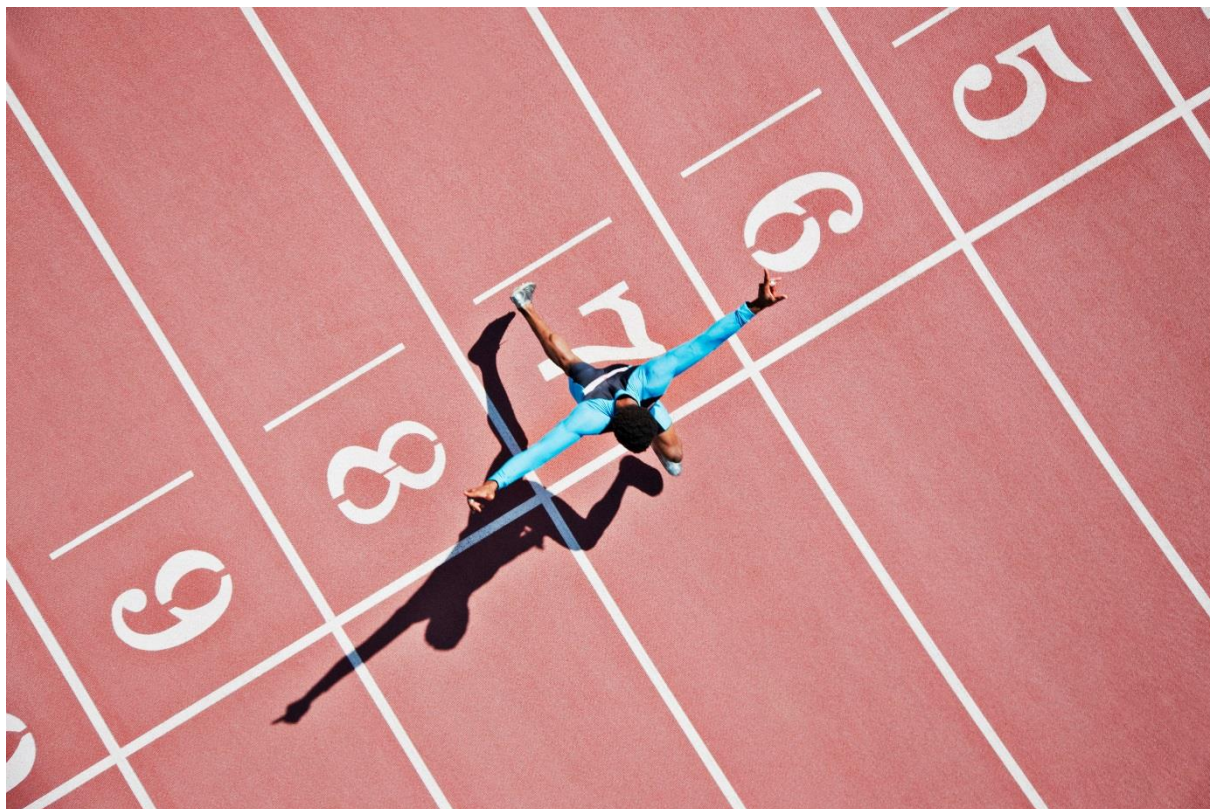


Postawy i opinie w zakresie stosowania dopingu

Streszczenie raportu Kantar TNS zrealizowanego na zlecenie Ministerstwa Sportu i Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej



Celem projektu badawczego przeprowadzonego przez Kantar Public na zlecenie Ministerstwa Sportu i Turystyki było dokonanie diagnozy uwarunkowań społecznych związanych ze stosowaniem dopingu zarówno w sporcie wyczynowym, jak i uprawianym rekreacyjnie oraz postaw i opinii Polaków na ten temat.

Kto częściej sięga po suplementy?

Różne dane pokazują, że Polacy bardzo chętnie korzystają z leków sprzedawanych bez recepty, w tym także z suplementów diety. Jeśli jednak chodzi o suplementy, które mają na celu zwiększenie możliwości fizycznych w sporcie, to okazuje się, że zasadniczo niewielu Polaków decyduje się na ich regularne zażywanie. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku sportowców amatorów oraz sportowców wyczynowych. Wśród tych grup stosowanie suplementacji jest zdecydowanie bardziej popularne.

Powszechność dopingu – czy doping stosują wszyscy, a może nieliczni?

Opinia o tym, w jakim stopniu sięganie po doping jest powszechne wśród osób uprawiających sport, zależy od perspektywy wyrażającego tę opinię – od środowiska, z jakiego się wywodzi, sportu, jaki trenuje lub z którego zawodnikami styka się najczęściej, poziomu rywalizacji z jakim miał do czynienia oraz tego, w jaki sposób związany jest ze sportem w ogólności. Stąd biorą się różnice w ocenach, od najbardziej radykalnego przekonania, że „doping stosują wszyscy” profesjonalni sportowcy przy systemowym wsparciu (współpracy trenerów i organizacji sportowych), po takie, że używający go stanowią niewielki ułamek grupy aktywnych fizycznie. Kluczowe są tu przede wszystkim – dyscyplina sportu – w ocenie badanych są one w różnym stopniu dotknięte dopingiem – i poziom zawodników, różnicujący dalej w ramach konkurencji.

Które sporty są najczęściej kojarzone z dopingiem?

Wśród ogółu Polaków panuje przekonanie, że dyscyplinami najbardziej narażonymi na stosowanie niedozwolonych substancji jest podnoszenie ciężarów, kolarstwo, lekka atletyka i łyżwiarstwo szybkie. Podobnego zdania są Australijczycy¹, którzy również najczęściej kojarzą niedozwolone substancje dopingujące z lekką atletyką (20%), podnoszeniem ciężarów (19%) i kolarstwem (18%).

Jaka część sportowców stosuje doping? A jaka część trenerów zachęca do dopingu?

Oszacowanie tego, na ile powszechne jest to wśród sportowców jest trudne zarówno dla ogółu Polaków, jak i osób, które amatorsko, ale regularnie uprawiają sport oraz dla samych sportowców wyczynowych. Ponad połowa odmawia udzielenia konkretnej odpowiedzi.

W opinii badanych średnio co trzeci lub czwarty sportowiec wyczynowy bądź amator przyjmuje środki dopingujące. Jeśli chodzi o zachęcanie do stosowania dopingu przez trenerów sportów wyczynowych lub amatorskich, to w opinii badanych robi to średnio co piąty bądź czwarty.

My? Nie, ale oni tak

Sportowcy wyczynowi częściej są skłonni sądzić, że doping jest stosowany przez część sportowców wyczynowych w ogólności niż wśród sportowców trenujących tę samą

¹ Moston, Engelberg & Skinner (2012); próba: ogólnokrajowa, reprezentatywna 2520 mieszkańców Australii.

dyscyplinę, co oni sami. Badanie przeprowadzone w Norwegii² w 2009 roku wśród sportowców wyczynowych pokazuje podobną tendencję. Zdecydowana większość norweskich sportowców wyczynowych (71%) jest przekonana o tym, że doping jest istotnym problemem w sportach wyczynowych w ogólności, ale tylko niespełna jedna piąta (18%) sądzi, że doping jest problemem w trenowanym przez nich sporcie (wśród Polaków odsetek ten wynosi 14%).

Doping? A może jednak?

Przeważająca większość Polaków, jak i sportowców trenujących amatorsko bądź zawodowo, nie zdecydowałaby się na stosowanie zabronionej substancji dopingującej nawet gdyby dostawały ją za darmo, a jej wykrycie byłoby niemożliwe. Co więcej, zdecydowana większość Polaków jest przekonana o tym, że gdyby postanowili stosować zabronione substancje dopingujące, to mogliby się spodziewać dezaprobaty zarówno swojego najbliższego otoczenia (rodziny, bliskich znajomych), jak i lekarza. Podobne odczucia mają osoby, które regularnie uprawiają sport amatorsko, a także ci, co trenują wyczynowo.

Droga do dopingu

Chociaż każda „przygoda” z dopingiem to indywidualna historia, to, na podstawie wypowiedzi rozmówców (sportowców – amatorów i ekspertów: lekarzy, trenerów, sprzedawców odżywek i suplementów) w badaniu jakościowym, można wyróżnić typowe drogi do sięgnięcia po niedozwolone substancje. U amatorów taki krok pojawia się na początku treningów lub gdy są już bardzo w nich zaawansowani. Dla profesjonalistów krytyczny jest moment zbliżenia się do zawodowstwa, rywalizacji na wysokim poziomie.

Cel uświęca środki

Z przeprowadzonego badania jakościowego wynika, że sportowcy w Polsce najczęściej sięgają po zabronione środki dopingujące, ponieważ zależy im na lepszym wyglądzie, możliwości dłuższego i bardziej intensywnego ćwiczenia, chcą poprawić swoje wyniki. Wypracowanie odpowiedniej sylwetki i poprawa wyników sportowych to często instrumenty do osiągnięcia innych celów – udziału w zawodach, zdobycia tytułu, nagrody i współpracy sponsora.

„Na skróty”

Z badania jakościowego wynika również, że stosowanie dopingu to droga „na skróty” dla sportowców amatorów. Najczęściej po zabronione w sporcie substancje sięgają młodzi amatorzy, którym brakuje motywacji do ćwiczeń bez „wspomagaczy”, a którzy dopiero zaczęli treningi. Mają ambitne cele, ale brakuje im wytrwałości. W tej grupie znajdują się też osoby, które zbyt późno zabrały się za ćwiczenia, a chciałyby przygotować swoje ciało na sezon wakacyjny. Podobne wyniki uzyskano w Australii w badaniu przeprowadzonym z użytkownikami siłowni³. 16% zadeklarowało, że użyje sterydów anabolicznych w przyszłości, a większość z nich jako powód podała chęć zwiększenia masy mięśniowej (80%), poprawy wyglądu (74%) oraz zwiększenia siły (57%).

Druga strona medalu

Stosowanie niedozwolonych substancji w sporcie niesie za sobą nie tylko oczekiwane efekty, ale też zagrożenia. Jak jednak pokazują wyniki, wśród ogółu Polaków nie jest to wiedza

² Hanstad, Skille & Thurston (2009); próba: 223 sportowców wyczynowych z Norwegii.

³ Dunn, Mazanov & Sitharthan (2009); próba: 214 użytkowników siłowni płci męskiej, mieszkających w Australii.

powszechna. Blisko dwie piąte Polaków (ok. 40%) nie wie, jak duży negatywny wpływ na ich zdrowie miałyby regularne stosowanie takich substancji. Wśród sportowców amatorów widać zdecydowanie większe przekonanie o tym, że poszczególne substancje dopingujące mogą mieć duży negatywny wpływ na zdrowie człowieka, jeśli są regularnie stosowane. Tylko nieliczni sportowcy wyczynowi sądzą, że regularne zażywanie dopingu nie miałyby żadnego szkodliwego wpływu na ich zdrowie.

Zdobycie dopingu – nie dla amatorów

Dla dużej części Polaków – około jednej trzeciej – perspektywa zdobycia substancji dopingujących, jak np. sterydy anaboliczne, beta-blokery czy erytropoetyna, jest na tyle abstrakcyjna, że nie potrafią ocenić, czy byłoby to dla nich łatwe czy trudne zadanie. Dla kolejnej prawie jednej trzeciej badanych zadanie jawi się jako całkiem niemożliwe do zrealizowania, natomiast dla około jednej czwartej – bardzo bądź raczej trudne. Sportowcy wyczynowi mają w tym temacie zbliżone opinie do tych prezentowanych przez ogół Polaków. Sportowcy amatorzy przejawiają w tym względzie nieco większy optymizm – częściej niż sportowcy wyczynowi sądzą, że pozyskanie poszczególnych środków dopingujących byłoby bardzo lub raczej łatwe.

Kolega, trener czy Internet? Źródła wiedzy o dopingu

Według respondentów nie ma obecnie jednego, powszechnie uznanego źródła sprawdzonej wiedzy na temat niedozwolonych substancji. Większość informacji przekazywana jest między stosującymi takie substancje, w szczególności przy wykorzystaniu Internetu. Potwierdzają to również wnioski z badania jakościowego przeprowadzonego w Wielkiej Brytanii w 2013 r.⁴ Nie należy jednak nie doceniać znaczenia innych źródeł informacji na temat dopingu. Z brazylijskiego badania z 2011 r.⁵ wynika, że 35% użytkowników sterydów anabolicznych dowiedziało się o nich od innych sportowców z klubów fitness, natomiast 12% od trenerów lub instruktorów fitness. Wpływ trenera został też potwierdzony w innym badaniu przeprowadzonym na kulturystach w Iraku⁶, z którego wynika, że 26% mężczyzn kulturystów przyznało, że ich trener wpłynął na ich decyzję o sięgnięciu po sterydy, a 64% użytkowników sygnalizuje, że personel siłowni, w których trenowali wiedział o zażywaniu przez nich niedozwolonych środków dopingujących.

„Nie” dla dopingu

Zdecydowana większość Polaków, sportowców amatorów oraz sportowców wyczynowych uważa, że świadome stosowanie substancji i metod dopingujących jest niemoralne w każdym przypadku. Podczas gdy wśród ogółu społeczeństwa i sportowców amatorów siedmiu z dziesięciu ocenia stosowanie dopingu jako moralnie naganne bez względu na okoliczności, tak wśród sportowców wyczynowych taki pogląd podziela dziesięciu na dziesięciu zapytanych. Podobne podejście do dopingu prezentują również mieszkańcy Szwajcarii⁷. Z wieloletnich badań przeprowadzanych tam na temat podejścia do dopingu wynika, że od lat 90-tych ubiegłego stulecia, aż do czasów nam bardziej współczesnych (2008), wśród Szwajcarów utrzymuje się negatywna postawa wobec stosowania dopingu. 90% społeczeństwa uważa doping jako szkodliwy dla wizerunku sportu, sądzi, że generuje on złe wzorce i jest sprzeczny z zasadą fair play. Co więcej, odsetek Szwajcarów, którzy

⁴ Boardley & Grix (2013); próba: 9 kulturystów z Wielkiej Brytanii, którzy stosowali sterydy anaboliczne.

⁵ Santos, da Rocha & da Silva (2011); próba: 123 kulturystów płci męskiej mieszkających w Brazylii.

⁶ Habeeb, Kasim, Khamees, Hawi & Khashoom (2012); próba: 172 kulturystów płci męskiej mieszkających w Iraku.

⁷ Stamm Lamprecht, Kamber, Marti & Mahler (2008); próba: 5650 mieszkańców Szwajcarii.

twierdzą, że doping zmniejsza ich szacunek dla sportu, wzrósł z 50% w 1998 r. do 80% w 2001 r., pozostając na mniej więcej podobnym poziomie aż do 2014 r.⁸ Zbliżony poziom dezaprobaty dla stosowania dopingu deklarują również Australijczycy (93% nie zgadza się z zalegalizowaniem dopingu w jakimkolwiek stopniu)⁹ oraz Norwegowie (zdecydowana większość z nich nie akceptuje zarówno stosowania substancji zwiększających wytrzymałość jak np. EPO, zwiększających siłę jak np. sterydy anaboliczne i hormon wzrostu, jak i tych zwiększających tolerancję na ciężki trening i ból podczas zawodów – np. amfetamina).¹⁰

„Tak” dla działań antydopingowych

Dezaprobatą dopingu w sporcie zawodowym, podzielana przez większość Polaków sprawia, że jego karanie ma ich duże poparcie. Co więcej, w opinii większości sportowców wyczynowych kary przewidziane w poszczególnych dyscyplinach sportu, w przypadku wykrycia substancji dopingujących podczas kontroli antydopingowej, są surowe. Podobnie sytuacja kształtuje się wśród społeczeństwa szwajcarskiego. Zdecydowana większość ludności szwajcarskiej oraz tamtejszych sportowcy wyczynowych wspiera strategię antydopingową, która łączy ścisły zakaz stosowania dopingu oraz kary z działaniami informacyjnymi i edukacyjnymi.¹¹ Wyniki badań australijskich pokazują, podobnie jak te przeprowadzone w Polsce, że sportowcy wyczynowi popierają kontrole antydopingowe jako skuteczny sposób na zapobieganie stosowaniu dopingu (76%) i uważają, że aktualne kary za przylapanie na stosowaniu zakazanej substancji są odpowiednio surowe (63%).¹²

Instytucjonalne przeciwdziałanie dopingowi

W opinii około połowy Polaków poważnie do tematu zwalczania handlu zabronionymi substancjami dopingującymi podchodzą Komisja do Zwalczania Doping w Sporcie (aktualnie POLADA), Ministerstwo Sportu i Turystyki, policja i prokuratorzy. Są to zatem instytucje, które już teraz cieszą się poparciem w temacie zwalczania dopingu, warto je więc częściej przedstawiać w tej roli.

Niepokojący wydaje się fakt, iż istotna część polskich sportowców wyczynowych (około dwie piąte) nie ma pewności, jak ocenić, na ile sprawiedliwie przeprowadzane są poszczególne kroki w postępowaniu dyscyplinarnym wszczętym w wyniku kontroli antydopingowej w Polsce.

Kontrole bez zastrzeżeń

Wśród ogółu sportowców wyczynowych niemal połowa choć raz przechodziła kontrolę antydopingową, a spośród nich większość miała okazję ją przejść w ciągu ostatniego roku. Dla większości sportowców, którzy mają za sobą takie doświadczenie, nie było ono przeżyciem stresującym czy przykrym. Większość sportowców wyczynowych, którzy chociaż raz w swojej karierze przeszli kontrolę antydopingową oceniają, że osoby, które ją przeprowadzały były uprzejme, pomocne, przyjaźnie nastawione oraz delikatne. Sportowcy wyczynowi za nieco bardziej możliwe w realizacji uznają uniknięcie pozytywnego wyniku badania antydopingowego poza okresem zawodów niż w ich trakcie. Niemniej jednak prawie połowa uważa taką sytuację za mało, raczej lub w ogóle nieprawdopodobną.

⁸ Stamm Lamprecht, Kamber (2014); 1013 mieszkańców Szwajcarii.

⁹ Partridge, Lucke & Hall (2012); próba: 1265 mieszkańców Australii.

¹⁰ Breivik, Hanstad & Loland (2009); próba: 428 mieszkańców Norwegii.

¹¹ Stamm Lamprecht, Kamber, Marti & Mahler (2008); próba: 5650 mieszkańców Szwajcarii; 369 szwajcarskich sportowców wyczynowych.

¹² Dunn, Thomas, Swift, Burns & Mattick (2010); próba: 974 sportowców wyczynowych mieszkających w Australii.

Wpływ dopingu na wyniki i zdrowie

Wśród sportowców wyczynowych nie ma jednoznacznego przekonania o tym, że stosowanie środków dopingujących pozytywnie wpłynęłoby na ich wyniki sportowe. Nie ma też wśród nich powszechnego przeświadczenia o szkodliwości stosowania dopingu. Ocena zagrożeń związanych ze skutkami krótkotrwałego stosowania środków dopingujących okazała się być trudna dla respondentów. Prawie połowa sportowców wyczynowych nie potrafi wypowiedzieć się jednoznacznie na ten temat i udziela odpowiedzi „nie wiem”. Dopiero w drugiej kolejności pojawiają się głosy świadczące o tym, że część sportowców (około jedna czwarta) uważa, że przyjmowanie substancji dopingujących nawet przez krótki czas może wywrzeć duży negatywny wpływ na ich zdrowie. Nieco inaczej jest w przypadku regularnego stosowania. Niespełna połowa sportowców wyczynowych sądzi, że regularne stosowanie substancji dopingujących miałyby dla nich duże negatywne konsekwencje zdrowotne. Niewiele mniej osób – około dwie piąte respondentów – uchyla się natomiast od podania jednoznacznej odpowiedzi i mówi „nie wiem”.

Substancje dopingujące – nieosiągalne i nieznane

Siedmiu na dziesięciu sportowców wyczynowych nie potrafi ocenić, na ile zakup poszczególnych substancji dopingujących byłby dla nich drogi i udziela odpowiedzi „nie wiem”. Pozostałe osoby najczęściej szacują, że koszt tego typu zakupów byłby dla nich raczej lub bardzo drogi. Te trudności mogą być bezpośrednio związane z tym, że blisko 98% sportowców wyczynowych nigdy nie brało żadnej substancji dopingującej, a niemal dziewięciu na dziesięciu deklaruje, że nigdy nie rozważało stosowania zabronionych substancji dopingujących i nie rozważa tego również w tym sezonie.

Presja otoczenia

W percepcji zdecydowanej większości sportowców wyczynowych polski rząd lub Polski Komitet Olimpijski wywiera na nich presję – bezpośrednio lub pośrednio – aby zdobywali złote medale olimpijskie. Zdecydowana większość sportowców wyczynowych podziela również opinię, że komercjalizacja Igrzysk Olimpijskich i sportu w ogóle zwiększa wśród sportowców wyczynowych dążenie do „wygrywania za wszelką cenę”, a także pokusę, by sięgnąć po zabronione substancje dopingujące. Podczas gdy nie należy ignorować presji instytucji zewnętrznych, warto przyrzeć się również oddziaływaniu grup odniesienia.

Mamo, tato, trenerze...

Tylko nieliczni sportowcy wyczynowi spodziewaliby się aprobaty ze strony różnych osób ze swojego otoczenia, gdyby zdecydowali się stosować którąś z zabronionych substancji dopingujących. W przeważającej mierze oczekiwaną reakcją na wyjawienie zamiaru stosowania dopingu czy to rodzinie, czy też bliskim znajomym, trenerowi lub lekarzowi sportowemu byłaby dezaprobata. Wśród sportowców wyczynowych nie ma też przekonania, że mogliby liczyć na pomoc kogoś ze swojego bliskiego otoczenia w zdobyciu zabronionych środków dopingujących.

Asertywność

Zdecydowana większość sportowców wyczynowych wierzy w swoją asertywność oraz w to, że byliby w stanie oprzeć się naporom i presji, jaka jest obecnie wywierana na zawodników, by osiągnęli jak najlepsze wyniki, a także presji innych zawodników, którzy namawialiby do stosowania zabronionych substancji dopingujących.